



św. Marek pisał: gdy Jezus kolejny raz przybył na Święto Paschy, odwiedził świątynię w przeddzień uroczystości wieczorem i obejrzał wszystko. Stwierdził, że nic się nie zmieniło. Z pewnością postanowił "oczyszczyć" świątynię z tego bezprawia i niegodziwości. Nazajutrz Jezus przygotował sobie bicz ze sznurka i po wejściu do świątyni, bez ostrzeżeń

zaczął wypędzać wszystkich, którzy tam przebywali i handlowali. Nie słuchał tłumaczeń, wyjaśnień i wykretów. Miał przed sobą jeden cel – usunąć wszelki handel i kupczenie oraz przywrócić porządek w domu Ojca. Z pewnością miał na uwadze Słowa proroka Izajasza: "Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców." A przypomniał je św. Łukasz Ewangelista. Wypędzenie przekupniów ze świątyni to wyraz troski Jezusa o należną cześć dla miejsca świętego. O tą godność troszczyli się kapłani. Z tekstu wynika, że obowiązek ten bardzo zaniedbywali. Dziedziniec zewnętrzny (zwany „dziedzińcem pogan”), zamieniony przez handlarzy – przy aprobacie świątynnych władz – w plac targowy, był jedynym miejscem w całym kompleksie świątyni, dostępnym dla przybyszów, nie będących Żydami. W zamyśle miał stawać się przestrzenią spotkania z Bogiem Izraela dla tych, którzy – inspirowani wewnętrzną intuicją – szukali jedynego i prawdziwego Boga. Patrząc więc na to, co działo się na „dziedzińcu pogan”, Jezus nie mógł nie zareagować. Izrael zawsze miał świadomość, że jego Bóg to Bóg wszystkich narodów – nie tylko jeden spośród wielu bogów, lecz także jedyny prawdziwy Bóg, stwórca Nieba i ziemi. Ciekawą rzeczą jest, że w czasie wypędzania przekupniów ze świątyni, Jezus w delikatny sposób obszedł się z tymi, którzy sprzedawali gołębie. Wspomnieć trzeba, że ofiarę oczyszczenia z gołębi składali ubodzy. Dlatego powiedział do sprzedawców gołębi dość łagodnie: "Weźcie to stąd." Okazuje się, że ubodzy to ci uprzywilejowani, którzy mają prawo do pierwszych miejsc w świątyni.

○○○ MIEJSCA UŚWIĘCONE ŻYCIEM UCZNIÓW JEZUSA ○○○



Nasza duchowość jest określona poprzez zdolność do poszukiwania, rozpoznania i poszanowania tego, co uświęcone ponad to, co codzienne i tego, co święte ponad to, co świeckie. W zgiełku tego ześwieczonego Świata, w którym jedyną pewną rzeczą jest niepewność, muszą być miejsca, które

stanowią duchowe schronienie i gdzie można zaznać duchowego odpoczynku, odnowy, nadziei i pokoju. Takie miejsca istnieją. Są zarazem święte i uświęcone. To miejsca, gdzie spotykamy się z nadprzyrodzonym i doświadczamy Ducha Pana. Święte miejsca zawsze były niezbędne dla prawidłowego oddawania czci Bogu. Dla Świętych w Dniach Ostatnich są nimi miejsca o szczególnym, historycznym znaczeniu, nasze domy i miejsca, w których spotykamy się, by przyjąć sakrament, a także świątynie. Wobec tych właśnie miejsc jako szczególnie uświęconych zachowujemy szacunek i uczymy tego szacunku nasze dzieci. Miejsca te są uświęcone dzięki naszej wierze, szczególnemu stosunkowi do nich i szacunkowi wobec tego, co w nich się dzieje lub wydarzyło. Nie można przecenić wagi świętych miejsc w naszym czczeniu Boga. Duchowe korzyści ze „stania na świętych

miejscach” są uzależnione od naszego głębokiego, osobistego przygotowania. Tym, co wyróżnia święte miejsce od innych, jest również poświęcenie, którego wymaga się, aby można było się w nim znaleźć. Nasze domy to również miejsca uświęcone przez życie Jezusa obecnego w nas. Nie wypada ich bezcześcić choćby przekleństwem, nienawiścią, kłamstwem czyli grzechem bo stają się one nieprzyjaznym miejscem dla życia.

○○○ STRÓJ OZNAKĄ USZANOWANIA MIEJSCA KULTU RELIGIJNEGO ○○○



O tym, że stosowny ubiór w świątyniach to sprawa ważna, przekonywała kilka lat temu kampania „W progi Boże w godnym ubiorze”. Dotyczy to oczywiście nie tylko Polski, gdzie większość osób wie, jak się ubrać idąc do kościoła. Sprawa nieco się komplikuje kiedy wyjeżdżamy za granicę i nie zawsze pamiętamy o tym, żeby dowiedzieć się podstawowych rzeczy o kulturze, z którą będziemy obcować przez

czas urlopu. To najważniejsza zasada stosownego ubioru kobiety. Skromność i klasyka sprawią, że zachowamy szacunek dla miejsca kultu. Wchodząc w Polsce do kościoła, kobiety powinny zakładać spódnicę minimum do kolana. Ramiona również powinny być zakryte, nie tylko dlatego, że w kościołach jest zwyczajnie zimno nawet latem, ale dlatego, że dla wielu ludzi, taki strój będzie okazaniem braku szacunku również dla osób wierzących. Warto pamiętać, że miejsca kultu to nie rewia mody, nie można ubierać się ekstrawagancko czy wyzywająco, trzeba zachować powagę. Podróżując do innych krajów warto wcześniej zaznajomić się z panującą tam kulturą. O ile z państwami europejskimi większych problemów nie ma, o tyle kraje arabskie są tutaj wyjątkowo wyczulone na strój. Nie przejdzie w nich tłumaczenie, że kobiety są tak ubrane, bo jest zwyczajnie gorąco. W krajach islamu, kiedy udajemy się do świątyni obowiązkowo musimy zdejmować buty. Nawet jeśli są to zwykłe japonki. Nie ma opcji, żeby wejść do meczetu w obuwiu. Podobnie zresztą jest z odkrytymi ramionami czy nogami. To samo tyczy się zresztą mężczyzn. Kobiety muszą pamiętać o jeszcze jednej kwestii. Aby nie narazić się na gniew Muzułmanów, trzeba zakryć włosy, dlatego mówi się, że chusta, nawet popularna arafatka, to wręcz obowiązkowy element w każdej turystycznej walizce.

○○○ CZARNY STRÓJ OZNAKĄ USZANOWANIA PAPIEŻA ○○○



Protokół papieskich audiencji nakazuje, by kobiety składające wizytę papieżowi ubrane były na czarno. Każda kobieta spotykająca się z papieżem powinna być ubrana skromnie i elegancko (tu wskazania są ogólne) oraz – **to bezwzględny wymóg – powinna mieć zakryte włosy – najlepiej zgodnie z tradycją, powinna to być czarna mantyla** (odmiana welonu lub szala noszonego na głowie i ramionach; wykonana z koronki lub cienkiej tkaniny jedwabnej). Tradycja ubierania się w czarne stroje na audiencję u papieża wiąże się z okazywaniem szacunku i oddawaniem hołdu jego funkcji. Istnieje jednak tradycja, zgodnie z którą wybrane kobiety mogą nosić białą suknię i białą mantylę podczas audiencji u papieża. Obejmuje ona katolickie królowe, księżne i księżniczki.